

Stabilność i równowaga

Łatwiej jest prowadzić biznes konwencjonalnymi metodami. Jednak tylko odpowiedzialne podejście do przedsiębiorczości daje satysfakcję i poczucie, że robi się coś dla świata naszych dzieci i wnuków.



Pan Schneider

w roku 2019 otrzymał z rąk prezydenta Niemiec Niemiecką Nagrodę Ochrony Środowiska, którą w całości 250.000 Euro przeznaczył organizacji BORNEO ORANGUTAN SURVIVAL (BOS). Dzięki temu na terenie chronionym MAWAS w Indonezji zostanie zasadzonych 100.000 drzew.

Czy na początku trudno było przejść z produkcji tradycyjnej na zrównoważone alternatywy? Co było najtrudniejsze?

Wejście na rynek produktów ekologicznych często nie jest trudne, ponieważ wiele technologii oszczędzających zasoby naturalne już istnieje lub - jeśli ktoś się tym interesuje - można je znaleźć także w innych branżach. Wyzwaniem było dla nas zwiększenie zaangażowania w nowe rozwiązania, ponieważ na początku każda nowa technologia generuje większe koszty, niż sprawdzone rozwiązania. Najtrudniej jest przekonać własnych pracowników i kierownictwo, że w średniej perspektywie czasowej warto zrobić z tego coś więcej niż tylko działanie PR. Sukces ekonomiczny pojawia się zazwyczaj po sukcesie ekologicznym, ale wtedy już słusznie opiera się na wartości, która w dzisiejszych czasach staje się coraz bardziej deficytowym towarem w marketingu: wiarygodności!

Z jakich innowacji jesteście szczególnie dumni?

Oczywiście cieszymy się, że ustanowiliśmy rekord świata w dziedzinie plastikowych opakowań z recyklingu – do tej pory wprowadziliśmy do obiegu ponad 360 milionów sztuk. Jeszcze ważniejsza od tego rekordu jest jednak platforma wiedzy, którą stworzyliśmy wspólnie z partnerami w ramach inicjatywy dzielenia się najlepszymi praktykami. Umożliwia ona również mniejszym innowatorom w dziedzinie ochrony środowiska wprowadzanie na rynek ekologicznych wynalazków, bez konieczności ograniczania się do jednego producenta lub jednej branży. Za pomocą tej platformy promujemy zamknięty cykl życia plastikowych opakowań, produkowanych z czterech

najpopularniejszych rodzajów tworzyw sztucznych jako prawdziwego, udanego rozwiązania biznesowego.

Co sprawiło, że postawiliście Państwo na roślinne środki powierzchniowo czynne, pochodzące z upraw lokalnych, a nie surfaktanty produkowane z roślin tropikalnych, takich jak nasiona palm czy olej kokosowy?

Pierwszym krokiem w kierunku czystszych ekologicznie formuł było zastąpienie w 1986 roku petrochemikaliów surowcami roślinnymi. Należy jednak również zwrócić uwagę na to, aby uprawa tych roślin nie miała negatywnego wpływu na innych. Trwająca debata na temat oleju palmowego wyraźnie pokazała, że intensywne uprawy w regionach tropikalnych jest mało rozsądne. Lepiej zachować w tych regionach lasy deszczowe! Dzięki intensywnej współpracy badawczej udało nam się osiągnąć taką samą wydajność receptur ze środkami powierzchniowo czynnymi na bazie europejskich roślin oleistych, takich jak rzepak, siemię lniane, słonecznik czy oliwa z oliwek. Oprócz ochrony regionów tropikalnych, powyższe rozwiązanie ma jeszcze jedną zaletę, która jest szczególnie widoczna podczas obecnej pandemii: nasze łańcuchy dostaw są krótsze i wykorzystują lokalne zasoby.

Czy przejście na alternatywne rozwiązania ekologiczne jest niekorzystne ekonomicznie? Czy jest to powód, dla którego wiele firm wciąż nie zmienia swojej strategii?

Patrząc w krótkiej perspektywie czasowej może tak być, że utrzymanie konwencjonalnych technologii przynosi większe zyski. Jednak obecny kryzys związany z koronawirusem wyraźnie pokazuje, że takie podejście zaburza stabilność i równowagę w naszej

przestrzeni życiowej. Gospodarka, która nie jest nastawiona na stabilność i równowagę, staje się coraz bardziej podatna na zakłócenia z zewnątrz, zwłaszcza jeśli występują one w skali globalnej, tak jak wirus. Ekologiczne zarządzanie lokalnymi cyklami materiałowymi tworzy nie tylko ekologiczną odporność, lecz także pomaga w osiągnięciu niezależności ekonomicznej. Niestety, w szczególności spółki giełdowe zdają sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy jest już prawie za późno.

Skąd bierze się Pana skupienie na problemach środowiskowych? Czy interesował się Pan tym już w dzieciństwie czy może dużo Pan czytał na ten temat? Czy czerpie Pan wiedzę z badań?

Jako przedsiębiorca prowadzący firmę rodzinną, mam przywilej i obowiązek planowania z pokolenia na pokolenie, a nie w ramach sprawozdań kwartalnych. Patrząc z tak szerokiej perspektywy, orientacja na ochronę środowiska powstaje niemal automatycznie.

Ponadto czasopismo chciałoby wiedzieć, jakim samochodem jeździ pan Schneider i ewentualnie jego pracownicy (jest to czasopismo samochodowe...)

Mam samochód marki Mercedes, który daje mi wiele radości i przyjemności z jazdy na co dzień, i który mogę polecić wszystkim do niewielkich dystansów: E-Smart! Nasi pracownicy mogą kupić prywatnie ten samochód na korzystnych warunkach leasingu flotowego. Ponadto mogą go bezpłatnie naładować w naszej firmie. Coraz więcej osób korzysta z tej oferty. Prezes polskiej filii Pani Barbara Chrzastowska jeździ od początków swojej pracy w Polsce w firmie Mercedese.